

Sygn. akt I C 2709/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 sierpnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr sąd. Izabela Dymkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ż.

przeciwko S. A.

o zapłatę kwoty 350.487,05 zł

I. zasądza od pozwanego S. A. na rzecz powoda A. Ż. kwotę 24.000,00 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia 02 października 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda A. Ż. na rzecz pozwanego S. A. kwotę 8.075,87 zł (osiem tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 2709/16**

## UZASADNIENIE

A. Ż. pozwem z dnia 27 grudnia 2016 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Płocku przeciwko S. A. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany zapłacił na rzecz powoda:

- kwotę 124.040,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2016 roku do dnia zapłaty;

- kwotę 16.387,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

- kwotę 168.060,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 2 października 2016 roku do dnia zapłaty;

- kwotę 24.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 2 października 2016 roku do dnia zapłaty,

oraz o orzeczenie nakazem zapłaty, aby pozwany zapłacił na rzecz powoda koszty procesu w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W przypadku skierowania sprawy na rozprawę wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz w/w kwot wraz z odsetkami oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, iż dochodzi od pozwanego należności wynikających z udzielonych mu pożyczek. Pozwany był w długoletnim związku

z córką powoda, w tym czasie powód udzielił mu wielu pożyczek. Większość z nich została udzielona na podstawie umów ustnych, zaś jedna w formie pisemnej, przy czym umowę tę podpisała w imieniu powoda jego żona U. Ż. (1). Na podstawie tej umowy z dnia 2 stycznia 2009r powód udzielił pozwanemu pożyczkę w kwotę 28.000 EUR. Zgodnie z umową pozwany zobowiązał się do zapłaty odsetek w wysokości 10% w stosunku rocznym. Pożyczka wraz z oprocentowaniem miała być zwrócona do dnia 30 kwietnia 2010r. Oprocentowanie naliczone na ten dzień wyniosło 3.697,53 EUR. Do dnia wniesienia pozwu pozwany tej pożyczki nie zwrócił. Pozostałe należności wynikają z udzielonych pozwanemu pożyczek na łączną kwotę 52.000,00 EUR i 24.000,00 zł. Fakt zawarcia tych umów oraz wynikająca z nich wysokość zadłużenia pozwanego w stosunku do powoda znalazły potwierdzenie w złożonym przez pozwanego w dniu 5 listopada 2015r oświadczeniu o uznaniu długu wraz z wnioskiem o rozłożenie na raty. Pozwany uznał w nim swój dług w kwocie 80.000,00 EUR oraz 24.000,00 zł z tytułu wszystkich zawartych z powodem umów. Ustalony został harmonogram spłat z zastrzeżeniem, iż uchybienie któremukolwiek z terminów lub wysokości wpłat będzie skutkowało wymagalnością całości zobowiązania wraz z należnymi odsetkami. Pozwany dokonał spłaty jednej raty w wysokości 10.000,00 EUR, której termin płatności przypadał na 30 marca 2016r. Kolejny termin spłaty przypadał na dzień 30 września 2006r. i nie został dotrzymany, co spowodowało wymagalność całości zobowiązania pozostałego do spłaty od dnia 1 października 2016r. Pozwany skierował potem do powoda pismo zatytułowane „uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu”. Jednakże powód nie uznał tego oświadczenia. Podstawą prawną żądania powoda jest art 720 k.c. Jednocześnie powód wskazał, iż dokonał przeliczenia kwot wyrażonych w euro wg. kursu 1 EUR ustalonego przez Narodowy Bank Polski na dzień sporządzenia pozwu (k. 2 - 11).

Pozwany na rozprawie w dniu 17 lipca 2017 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 72 - 12:35).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

S. A. był wieloletnim partnerem życiowym córki A. K. Ż.. Mają oni wspólne małoletnie dzieci, przez wiele lat tworzyli wspólny związek, razem mieszkali i gospodarowali (bezsporne).

W okresie od 2007 roku do 2015 roku S. A., ale również jego partnerka K. Ż. wielokrotnie pożyczali pieniądze od A. Ż.. W tym czasie zwracali również niektóre z tych pożyczek. Wszystkie informacje dotyczące tych rozliczeń finansowych zapisywała U. Ż. (1) w przeznaczonym specjalnie na ten cel zeszytce. Strony, z wyjątkiem jednej umowy zawartej na piśmie, nie ustalały nigdy konkretnego terminu zwrotu tych pożyczek, umawiając się na to, iż będą one zwrócone, jak pożyczkobiorca będzie dysponował środkami (przesłuchanie powoda - k. 72 - 20:36, k. 227 - 21:31, zeznania świadka U. Ż. (1) - k. 165 - 165v - 03:34, 11:53, K. Ż. - k. 107 -112 - 09:25 - 27:54, 37:49 - 53:10, zapisy U. Ż. - k. 123).

Pierwszy raz S. A. pożyczyl pieniądze od A. Ż. w dniu 29 czerwca 2007 roku z przeznaczeniem na zakup samochodu S. w kwocie 22.000,00 EUR. Z tego tytułu w dniu 10 lipca 2007 roku zwrócił kwotę 45.000,00 zł, która została przeliczona na euro wg. daty spłaty zobowiązania (zapisy U. Ż. (1) - k. 123, zeznania świadka U. Ż. (1) - k. 165v - 08:37, K. Ż. - k. 107 -112 - 09:25 - 27:54, 37:49 - 59:18).

W dniu 2 stycznia 2009 roku została zawarta na piśmie umowa pożyczki pomiędzy S. A., jako pożyczkobiorcą, a U. Ż. (1), jako pożyczkodawcą, zgodnie z którą w/w pożyczyla pozwanemu kwotę 28.000,00 EUR, a on potwierdził odbiór tej kwoty. Strony ustaliły, iż pożyczkobiorca zapłaci za korzystanie z pożyczki odsetki od kwoty pożyczki w wysokości 10% w stosunku rocznym i zwróci w/w kwotę wraz z odsetkami dnia 30 kwietnia 2010 roku (umowa pożyczki - k. 13 - 14).

U. Ż. (1) przy zawieraniu tej umowy działała, jako pełnomocnik męża A. Ż., bowiem to środki stanowiące jego własność pożyczala pozwanemu. Było to spowodowane tym, iż A. Ż. pracował wówczas przez większą część czasu poza granicami kraju i nie miał możliwości podpisania takiej umowy. To on zdecydował o udzieleniu tej pożyczki i to do niego o tę pożyczkę zgłosił się pozwany. Pieniądze te były przeznaczone na spłatę byłej żony S. A. w związku z dokonaniem

podziałem majątku wspólnego (zeznania świadka U. Ż. (1) - k. 165 - 165v - 03:34, przesłuchanie pozwanego - k. 73 - 32:19).

Pozostałe pożyczki, które miały miejsce pomiędzy stronami nie były sporządzane na piśmie. S. A. pożyczył też pieniądze w kwocie 10.000,00 zł z przeznaczeniem na spłatę debetu w koncie, pieniądze w kwocie 10.000,00 EUR na spłatę kredytu w lutym 2009 roku. Na prośbę pozwanego i jego partnerki A. Ż. w lutym, marcu i maju 2009 roku zapłacił również składki na ZUS za w/w w kwotach po 1.700,00 zł miesięcznie (na obojwoje) oraz kwotę 1.000,00 zł tytułem wynagrodzenia księgowej zatrudnionej przez w.w. Pieniądze te również miały być zwrócone przez S. A. i K. Ż. w okresie późniejszym. W maju 2014 roku S. A. pożyczył od powoda kwotę 3.000,00 zł z przeznaczeniem na opłatę sądową od apelacji w sprawie cywilnej prowadzonej w związku ze szkodą na samochodzie. Ostatnia pożyczka miała miejsce w lipcu 2015 roku. Wówczas to A. Ż. pożyczył pozwanemu kwotę 4.000,00 EUR z przeznaczeniem na podjęcie przez niego działalności gospodarczej na terenie Anglii (zapisy U. Ż. (1) - k. 123, zeznania świadka U. Ż. (1) - k. 165 - 167, K. Ż. - k. 107 - 111).

A. Ż. przełał na konto oszczędnościowe swojej córki K. Ż. pieniądze w kwocie 40.000,00 EUR, które stanowiły jego oszczędności. W pewnym momencie pieniądze te były mu potrzebne i poprosił córkę o ich zwrot. Wówczas ona powiedziała, że tych pieniędzy nie ma, a do domu małżonków Ż. przyszedł S. A. skruszony i powiedział, że on wziął te pieniądze i odda je w późniejszym okresie. A. Ż. zgodził się na to (zeznania świadka U. Ż. (1) - k. 165v - 166 - 20:38, K. Ż. - k. 109 - 110 - 41:45 - 53:10, zapisy U. Ż. (1) - k. 123).

Spośród otrzymanych kwot S. A. zwrócił powodowi w dniu 15 marca 2010 roku kwotę 10.000,00 EUR oraz w dniu 22 stycznia 2011 roku kwotę 2.765,00 EUR (zapisy U. Ż. (1) - k. 123, zeznania świadka U. Ż. (1) - k. 166 - 32:51).

W 2015 roku nastąpił kryzys w relacjach S. A. i K. Ż.. Wówczas pozwany bardzo często przychodził do powoda i jego żony i prosił ich o to, aby wpłynęli na zachowanie swojej córki. Pewnego dnia, podczas jednej z takich rozmów stwierdził, iż on spłacił już wszystkie swoje długi i teraz mogliby zacząć wszystko od nowa. Po jego wyjściu U. Ż. (1) zdziwiona zapytała męża czy o czymś nie wie i czy rzeczywiście S. A. oddał im pożyczone pieniądze. Powód również był zdziwiony tym stwierdzeniem. W związku z powyższym udali się oni do prawnika, który stworzył im dokument w postaci uznania długu i poradził, iż dla zabezpieczenia ich interesów najlepiej by było, gdyby pozwany go podpisał. W związku z powyższym zaprosili oni w listopadzie 2015 roku S. A. na rozmowę. Podczas tej rozmowy, którą w większości prowadziła U. Ż. (1), zapytała się ona pozwanego, czy wie jakiej wielkości mniej więcej ma zadłużenie wobec nich. On odpowiedział, że tak, ale nie wskazał żadnej kwoty. W związku z powyższym U. Ż. (1) zaczęła w oparciu o prowadzone przez siebie zapiski podawać informacje dotyczące tego zadłużenia, a pozwany notował je sobie. Na koniec spotkania przekazała ona pozwanemu dwa egzemplarze przygotowanego wcześniej przez prawnika oświadczenia o uznaniu długu i poprosiła go o zastanowienie się i wskazanie w jakich terminach, jakie kwoty może zwrócić z tego zadłużenia. Po kilku dniach wnuczka powoda, a córka pozwanego przyniosła ten dokumenty wypełniony i podpisany przez S. A. (zeznania świadka U. Ż. (1) - k. 165v - 11:53 - 20:38, przesłuchanie powoda - k. 72 - 73 - 20:36, 227 - 27:07 - 33:27, nagranie wraz ze stenogramem - k. 57 - 68, 70).

W oświadczeniu tym, opatrzonym datą 5 listopada 2015r, S. A. uznał swój dług wobec A. Ż. w kwocie 80.000,00 EUR wynikający z udzielonych mu pożyczek, w tym na podstawie umowy pożyczki z dnia 02 stycznia 2009 roku. Jednocześnie w oświadczeniu tym zawarto informacje, iż z uwagi na problemy finansowe zwraca się z prośbą o rozważenie możliwości rozłożenia zadłużenia na raty w następujących terminach:

- do dnia 30.03.2016r - w kwocie 10.000,00 EUR;
- do dnia 30.09.2016r - w kwocie 10.000,00 EUR;
- do dnia 31.12.2016r - w kwocie 10.000,00 EUR;
- do dnia 30.04.2017r - w kwocie 10.000,00 EUR;

- do dnia 30.10.2017r - w kwocie 10.000,00 EUR;
- do dnia 28.02.2018r - w kwocie 10.000,00 EUR;
- do dnia 30.06.2018r - w kwocie 10.000,00 EUR;
- do dnia 31.12.2018r - w kwocie 10.000,00 EUR.

W oświadczeniu tym zawarte zostało również zobowiązanie pozwanego do spłaty należności w w/w terminach, z zastrzeżeniem, iż uchybienie któremukolwiek z terminów lub wysokości wskazanych powyżej wpłat, spowoduje skutek w postaci natychmiastowej wymagalności całości zobowiązania wraz z należnymi odsetkami (oświadczenie - k. 15).

U. Ż. (1) po przeczytaniu tego oświadczenia stwierdziła, iż nie ma w nim ustalonej wcześniej między nimi kwoty zobowiązania wyrażonego w złotych. W związku z powyższym zadzwoniła do pozwanego i poprosiła go o przyjazd i uzupełnienie tego oświadczenia. On wyraził na to zgodę, przyjechał do powoda i uzupełnił w/w oświadczenie, w ten sposób, iż dodał do niego jeszcze dodatkową ratę spłaty, płatną do dnia 31.12.2018r. w kwocie 24.000,00 zł. Powód zaakceptował taką formę rozliczenia stron (oświadczenie - k. 15, zeznania świadka U. Ż. (1) - k. 165v - 18:02).

W kwietniu 2016 roku S. A. zwrócił się do A. Ż. o wskazanie nr rachunku bankowego na który ma przelać pieniądze oraz z pytaniem czy może przekazać te pieniądze w polskich złotych (wydruk z sms - k. 16).

Ostatecznie pozwany tę kwotę 10.000,00 EUR tytułem pierwszej raty przyniósł sam bezpośrednio powodowi i jego żonie po ustalonym terminie spłaty. Kolejnych rat już nie zapłacił (zeznania świadka U. Ż. (1) - k. 165v - 20:38).

W dniu 27 września 2016 roku S. A. sporządził zaadresowane do A. Ż. i doręczone mu w dniu 28 września 2016 roku oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. W jego treści wskazał, iż uchyła się od skutków prawnych swego oświadczenia woli z dnia 5 listopada 2015r o uznaniu długu w kwocie 80.000,00 EUR i 24.000,00 PLN, „jako, że w oświadczeniu tym, zarówno ja, jak i pan A. Ż. byliśmy w pełni świadomi w dacie składania mojego oświadczenia woli faktycznej wysokości zadłużenia, jak również zobowiązania P. A. Ż. wobec mnie w kwocie przekraczającej wysokość mojego długu” (oświadczenie z dnia 27.09.2016r - k. 18, odpowiedź na oświadczenie - k. 19).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty i ich kopie, a także zeznania świadków K. Ż. i U. Ż. (1) oraz przesłuchanie powoda i w niewielkiej części przesłuchanie pozwanego. Sąd odmówił wiary twierdzeniom pozwanego, iż nie zaciągał on pożyczek u powoda, albowiem przeczą temu w/w dowody, a przede wszystkim bardzo dokładne, precyzyjne zeznania świadka U. Ż. (1), jej zapiski, oświadczenie o uznaniu długu czy wreszcie nagranie z rozmowy stron. Sam fakt, iż przeciwko powodowi w pewnym okresie były prowadzone postępowania sądowe, czy postępowania egzekucyjne, nie oznacza jeszcze, iż nie dysponował on środkami finansowymi, które mógłby pożyczyć. Niestety nie jest rzeczą rzadko spotykaną w polskich realiach, iż dłużnicy posiadają środki finansowe, a mimo to wierzyciele nie mogą skutecznie przeprowadzić przeciwko nim egzekucji. Na takie działanie powoda wskazuje również fakt, iż nie posiadał on swoich rachunków bankowych, czy środki finansowe trzymał na rachunku bankowym córki. Nadto potwierdzeniem tego, iż pozwany zaciągał pożyczki u powoda jest sam fakt dokonywania ich spłat, chociażby ostatniej w kwocie 10.000,00 EUR. Potwierdzeniem powyższego jest również treść rozmowy przeprowadzonej między stronami w dniu 5 listopada 2015 roku (k. 57 - 68), gdzie wyraźnie pozwany nie negocjował swego zadłużenia wobec powoda. Co istotne to sam pozwany zaczął tę rozmowę od kwestii swojego zadłużenia wobec powoda. Niewiarygodne są zatem jego twierdzenia również w tej części, iż był zaskoczony przebiegiem tej rozmowy, że nie sądził, iż rozmowa ta będzie przebiegała w ten sposób.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu, ale jedynie w niewielkim zakresie.

Pomiędzy stronami były zawierane umowy pożyczki, zgodnie z którymi powód udzielał pożyczek pozwanemu, a pozwany zobowiązał się do ich zwrotu. Z jednym wyjątkiem były to umowy zawierane ustnie. Jednocześnie strony nie określały w sposób jednoznaczny terminu zwrotu tych pożyczek, ale ten element zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego nie jest essentialia negotii umowy pożyczki. Zgodnie z art 720 § 2 k.c., w związku z tym, iż wszystkie te umowy przenosiły środki pieniężne o wartości przekraczającej 1.000,00 zł, winny one być zawarte na piśmie. Jednakże, jest to forma zastrzeżona ad probationem. Umowa zawarta bez zachowania tej formy nie jest nieważna (art. 73), jednak przy dochodzeniu wynikających z niej roszczeń powstają istotne ograniczenia dowodowe (art. 74 § 1–3). W sprawie niniejszej po dniu 5 listopada 2015 roku pozwany złożył powodowi oświadczenie o uznaniu długu z tytułu w/w umów pożyczek (k. 15). Powyższe otworzyło możliwość prowadzenia postępowania dowodowego również z zeznań świadków i przesłuchania stron na okoliczności dotyczące zawarcia tych umów, bowiem fakt, ich zawarcia został uprawdopodobniony za pomocą dokumentu (art 74 § 2 k.c., art 246 k.p.c.). Stąd też Sąd w ramach niniejszego procesu takie postępowanie dowodowe również prowadził.

Uznanie właściwe jest czynnością prawną, a ściślej – umową jednostronnie zobowiązującą, zawartą między dłużnikiem a wierzycielem, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie, czasem także – zabezpieczenie. Uznanie takie, choć nieuregulowane w prawie polskim, jest oczywiście dopuszczalne w ramach swobody umów. Stanowi pewną figurę prawną, mogącą się nałożyć na niektóre rodzaje umów, a mianowicie umowy, w których logiczną przesłanką ich teoretycznej konstrukcji, a w praktyce – warunkiem ich zawarcia, jest istnienie zobowiązania. Klasyczne przypadki to odnowienie (art. 506) i ugoda (art. 917), w których uznanie własnego długu musi stanowić punkt wyjścia dla dalszych ustaleń. Do uznania właściwego stosuje się przepisy ogólne o zobowiązaniach umownych (por. P. Sobolewski (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Osajda, t. 1, s. 913). Co do zasady nie wymaga ono więc zachowania formy szczególnej. Oświadczenie wierzyciela o przyjęciu uznania często jest dorozumiane. Uznanie takie co do zasady wiąże strony i stanowić może podstawę roszczeń wierzyciela wobec dłużnika. W sprawie niniejszej bezsporne jest, iż pozwany takie oświadczenie złożył i jego treść jest zgodna z tą zawartą na dokumencie zatytułowanym „uznanie długu z wnioskiem o rozłożenie na raty” (k. 15). Przy czym oświadczenie to nie było sporządzone z dniem 5 listopada 2015 roku, lecz w tym samym miesiącu, ale w dacie późniejszej, zaś jego element dotyczący kwoty określonej w złotych jeszcze w dacie późniejszej. Kwestia ta nie ma jednakże żadnego znaczenia z punktu widzenia ważności takiego oświadczenia, bowiem jak wskazano wyżej przepisy prawa dopuszczają nawet złożenie takiego oświadczenia ustnie. Bezsporne w sprawie niniejszej było również to, iż powód takie oświadczenie przyjął. W ten sposób doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy, która określała warunki spłaty zadłużenia pozwanego wobec powoda.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż uznanie roszczenia może być dokonane w trzech różnych formach to jest jako: uznanie właściwe, ugoda i uznanie niewłaściwe. Uznanie właściwe stanowi nie uregulowaną odrębną umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie jakiegoś stosunku prawnego. Do umowy tej stosuje się ogólne przepisy kodeksu cywilnego o umowach. Z kolei ugoda jest także umową, uregulowaną w art. 917-918 k.c., ale różni się od pierwszej tym, że samo istnienie stosunku prawnego nie jest między stronami przedmiotem sporu, a jedynie panuje niepewność, co do roszczeń wynikających z tego stosunku albo co do sposobu lub zakresu ich wykonania i aby ją usunąć strony dochodzą do ugodowego porozumienia czyniąc wzajemne ustępstwa. Natomiast trzecią formą jest tzw. uznanie niewłaściwe, które można określić najbardziej ogólnie i nieprecyzyjnie jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 grudnia 2017 roku sygn. akt I ACa 989/17).

W ocenie Sądu Okręgowego umowa zawarta między stronami w sprawie niniejszej w listopadzie 2015 roku stanowi właśnie umowę ugody (art 917 k.c.), ustala bowiem sposób spłaty zadłużenia pozwanego w ratach. Umowa ta z jednej strony potwierdza samo istnienie zobowiązanie pozwanego z tytułu umów pożyczek zawartych z powodem, a z drugiej strony zawiera ustalenie wysokości roszczeń przysługujących powodowi z tego tytułu i określa uprawnienie pozwanego do wstrzymania się ze spłatą pożyczek do ustalonych dat i wreszcie określa zobowiązanie pozwanego do spłaty całości zadłużenia w przypadku uchybienia któremukolwiek z terminów wskazanych wpłat. W umowie tej obie strony czynią sobie ustępstwa, bowiem pozwany zobowiązuje się do spłaty kwot w niej wskazanych, a powód odstępuje chociażby od żądania odsetek należnych mu zgodnie z umową z dnia 2 stycznia 2009 roku. Umowa ta zawarta jest po części w formie

ustnej, bowiem oświadczenie powoda o wyrażeniu zgody na takie warunki ugody, przedstawione przez pozwanego, jest oświadczeniem ustnym.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie zawarcie ugody wpływa na rozkład ciężaru dowodu między jej stronami. Pełniąc funkcje koncyliacyjne i stabilizacyjne ugoda nie tworzy nowego stosunku prawnego, ale prowadzi do częściowego zmodyfikowania istniejącego stosunku, a jako umowa ustalająca i następcza nadaje już istniejącemu stosunkowi prawnemu cechy pewności i bezsporności. W konsekwencji, jeżeli wierzyciel wykaże zawarcie ugody, w której strony ustaliły wysokość wierzytelności mu przysługującej, wówczas ciężar dowodu, iż kwota wynikająca z ugody jest wierzycielowi nienależna spoczywa na dłużniku. Fakty prawnonieweczające, musi, bowiem udowodnić strona, która wywodzi z nich swoje twierdzenie, o nieistnieniu praw czy obowiązków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2017 roku sygn. akt IV CSK 179/16).

W sprawie niniejszej pozwany podniósł przede wszystkim zarzut uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli o uznaniu długu złożonego pod wpływem błędu. Uznanie właściwe, jak każda czynność prawna, może być dotknięte wadą oświadczenia woli, a także może się okazać nieważne z powodu braku pełnej zdolności do czynności prawnych. Jednakże w związku z dokonaną przez Sąd kwalifikacją prawną czynności stron z listopada 2015 roku należy wskazać dodatkowo na treść art 918 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Regulacja ta jest regulacją szczególną w stosunku do art 84 k.c. i wyczerpującą, ale złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej ugody dokonywane jest już w trybie art 88 k.c. Podsumowując treść w.w przepisu podnieść należy, iż uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu możliwe jest w razie spełnienia następujących przesłanek:

- 1) błąd dotyczy stanu faktycznego, a nie treści ugody;
- 2) obie strony mają mylne wyobrażenie co do prawdziwości stanu faktycznego;
- 3) obie strony uważają nieprawdziwy stan faktyczny za pewny;
- 4) na tle nieprawdziwego stanu faktycznego powstały niepewność lub spór;
- 5) niepewność lub spór nie powstałyby, gdyby strony znały rzeczywisty stan faktyczny.

Jak wskazano już wyżej okoliczności prawnonieweczające w tym przypadku musi udowodnić strona powołująca się na nie, czyli w sprawie niniejszej pozwany. Również zatem wystąpienie w.w przesłanek umożliwiających uchylenie się od skutków prawnych ugody obciąża pozwanego. W sprawie niniejszej oświadczenie pozwanego z dnia 27.09.2016r jest przede wszystkim niejasne, nie precyzyjne i w zasadzie nie zawiera żadnego opisu stanu faktycznego, co do którego strony były w błędzie. Wnioskować można jedynie, iż chodzi o wiedzę stron na temat po pierwsze wysokości zadłużenia pozwanego wobec powoda, a po drugie wysokości zadłużenia powoda wobec pozwanego. W toku całego niniejszego procesu pozwany nie przedstawił jednocześnie żadnych szczegółów tejże wiedzy tj. nie wskazał, jaka jest wysokość jego zadłużenia wobec pozwanego, ani jaka jest wysokość zadłużenia powoda wobec niego. Zresztą ta druga kwestia nie ma żadnego znaczenia w sprawie niniejszej, bowiem ugoda wyraźnie dotyczyła jedynie kwestii pożyczek, a nie wszystkich rozliczeń stron. Jeżeli pozwany, ma jakieś roszczenia wobec powoda winien je sprecyzować i zgłosić, chociażby w formie zarzutu potrącenia tego jednak nie uczynił. Tym bardziej pozwany nie udowodnił pozostałych w/w okoliczności, a przede wszystkim tego, iż również powód miał taką wiedzę jak on na temat ich wzajemnych rozliczeń. Zwrócić należy uwagę na to, iż pozwany w sprawie niniejszej nie został zaskoczony żądaniem powoda, w tym sensie, iż miał czas na przemyślenie tej kwestii, podjęcie decyzji i podpisanie swojego oświadczenia. Uczynił to dopiero po pewnym czasie od rozmowy przeprowadzonej z małżonkami Ż.. Nie działał zatem pod żadną presją czasu, miejsca, czy osób biorących udział w spotkaniu. Również dowód z nagrania w/w rozmowy potwierdza, to, iż rozmowa stron była spokojna, rzeczowa. Pozwany nie był zaskoczony roszczeniami powoda i jego żony, nie negocjował ich, a miał jedynie wątpliwości, co do wysokości konkretnych kwot. Reasumując zatem w ocenie Sądu Okręgowego pozwany w

żaden sposób nie udowodnił zaistnienia okoliczności uzasadniających uchylenie się przez niego od skutków swego oświadczenia woli w postaci uznania długu, ze względu na błąd. Skoro tak oświadczenie to jest bezskuteczne i nie wywołało żadnych skutków prawnych.

Pozwany nie udowodnił również tego, iż nie było umów pożyczek zawartych między stronami, albo, że kwoty z tych pożyczek zwrócił. Kwestia tego, kto był właścicielem samochodu Subaru nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia sprawy niniejszej. Istotne bowiem jest to kto zgłaszał się do powoda po pieniądze, kto je pożyczał i zobowiązał się do ich zwrotu. To zaś czynił pozwany, a nie K. Ż.. Kwestia rozliczenia zaś pozwanego z K. Ż. nie jest przedmiotem niniejszej sprawy.

A zatem podsumowując w ocenie Sądu pomiędzy stronami doszło do skutecznego zawarcia umów pożyczek, obejmujących środki pieniężne, a aktualna wysokość zadłużenia pozwanego z tego tytułu wobec powoda to kwota 70.000,00 EUR oraz kwota 24.000,00 zł. Pozwany zobowiązał się do spłat tych kwot w ratach. Dokonał spłaty pierwszej z nich, a następnie odmówił spłaty pozostałych. W tej sytuacji z dniem 1 października 2016 roku całość w/w wierzytelności stała się wymagalna, a powód nabył prawo do jej dochodzenia przed Sądem.

Mimo dokonanych wyżej ustaleń oraz oceny prawnej, w znacznej mierze zgodnej z twierdzeniami pozwu, roszczenie sformułowane przez powoda w przeważającej części podlegało jednak oddaleniu. Powyższe jest spowodowane treścią art 358 k.c.

Zgodnie z wersją § 1 art. 358 k.c. obowiązującą do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), tj. do 24 stycznia 2009 r., wszelkie zobowiązania pieniężne na terenie Polski – z zastrzeżeniem jednak wyjątków przewidzianych w ustawie – mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Zasadę tę powszechnie określano mianem zasady walutowości. Przepis miał charakter iuris cogentis i jego naruszenie skutkowało nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1). Rygoryzm ówczesnego unormowania był jednak znacznie osłabiony w wyniku regulacji zawartych w przepisach szczególnych. Również w poprzednim stanie prawnym dla wewnątrz krajowego obrotu pieniężnego nie bez znaczenia pozostawały – obok reguł ustalania samej treści umowy obowiązującej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej – reguły dokonywania zapłaty w określonej walucie: polskiej lub obcej, a zatem reguły wykonywania umowy. Co do tego zagadnienia – por. rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2001, nr 7–8, poz. 114 (z glosami M. Lemkowskiego, M. Praw. 2002, nr 15, s. 710, i K. Zagrobelnego, OSP 2003, z. 4, s. 221, oraz z omówieniem M. Gocłowskiego i R. Trzaskowskiego, „Zasada walutowości” – przegląd orzecznictwa SN za lata 1990–2003, cz. 1, PPH 2004, nr 4, s. 45 i 48, a także W. Robaczyńskiego, Przegląd orzecznictwa, PS 2005, nr 11–12, s. 212). W wyroku z dnia 12 grudnia 1997 r., II CKN 512/97, Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli zgodnie z przepisami prawa przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, to spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej w walucie obcej określonej w umowie, nie zaś w złotych polskich, stanowiących przelicznik tej sumy. Z tego powodu, jeżeli w takim wypadku wierzyciel wytoczył powództwo o zapłatę należnej kwoty dłużnej wyrażonej w walucie wymienialnej, sąd, mając na względzie art. 321 § 1 k.p.c., nie powinien zasądzać równowartości tej kwoty w złotych (por. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 187, z omówieniem W. Robaczyńskiego, Przegląd orzecznictwa, PS 2000, nr 4, s. 93, oraz M. Gocłowskiego i R. Trzaskowskiego, „Zasada walutowości”..., cz. 1, s. 45, i PPH 2004, nr 5, s. 44). Jeżeli jednak w treści umownego zobowiązania strony nie określiły wyraźnie waluty, w jakiej powinno zostać spełnione – na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej – świadczenie pieniężne na rzecz wierzyciela, przy czym nic innego nie wynikało ani z treści zobowiązania, ani z obowiązujących przepisów, to wówczas należało uznać za dopuszczalne żądanie zapłaty w złotych polskich, mimo że sam przedmiot zobowiązania został określony w walucie obcej.

Od dnia 24 stycznia 2009 roku została zniesiona zasada walutowości, a na jej miejsce wprowadzono regułę, w myśl której w razie wyrażenia wierzytelności w walucie obcej dłużnik może wykonać zobowiązanie w walucie polskiej. Przysługujące na podstawie § 1 w/w przepisu uprawnienie dłużnika do zaspokojenia wierzytelności pieniężnej wyrażonej w walucie obcej przez zapłatę pieniędzmi polskimi wchodzi w rachubę tylko wówczas, gdy w ustawie, orzeczeniu sądowym lub czynności prawnej nie zastrzeżono, że także zapłata długu powinna nastąpić wyłącznie

w walucie obcej. Wybór między zapłatą w walucie zagranicznej i zapłatą w walucie krajowej należy do dłużnika, nie zaś do wierzyciela. Zobowiązanie dłużnika jest zobowiązaniem przemiennym w rozumieniu art. 365 § 1, co oznacza, że wyboru dokonuje on przez złożenie wierzycielowi odpowiedniego oświadczenia albo przez samo spełnienie świadczenia w określonej walucie (art. 365 § 2). Takie rozwiązanie ma przede wszystkim na celu ochronę dłużnika przed ryzykiem kursowym występującym w eksporcie. Zgodnie z § 3 w/w przepisu (a wcześniej w zasadzie § 2 zd. 2 tego przepisu) jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonywana.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2012 roku sygn. akt III CSK 273/11 art. 358 § 2 zd. 2 k.c. należy wyklądać w ten sposób, iż w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej. Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie z w/w przepisu wynikają dwa niezależne od siebie uprawnienia, jedno dla dłużnika, a drugie dla wierzyciela. Przede wszystkim uprawnienie dłużnika do spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej również w walucie polskiej, pod warunkiem, iż ma to miejsce jeszcze przed dopuszczeniem się przez niego zwłoki. W tym momencie wartość waluty obcej ustala się zgodnie z § 2 w/w przepisu. W przypadku gdy dłużnik wpadnie w zwłokę, tak jak w sprawie niniejszej, wówczas nadal ma on uprawnienie do wyboru waluty w której spełni świadczenie. Jeżeli wybrał on walutę polską wówczas aktualizuje się uprawnienie wierzyciela do wyboru kursu według którego świadczenie to będzie przeliczane. Innymi słowy wierzyciel nigdy nie ma prawa wyboru waluty, jeżeli zobowiązanie wyrażone jest w walucie obcej, a z ustawy bądź źródła zobowiązania nie wynika jego uprawnienie do powyższego.

W sprawie niniejszej zobowiązanie pozwanego w części wyrażone jest w walucie polskiej, co do kwoty 24.000,00 zł, a w części w walucie obcej tj. euro, co do kwoty 70.000,00 EUR. Powyższe wynika zarówno z umów pożyczek zawieranych między stronami, które w przeważającej części były właśnie zawierane w tej walucie i to właśnie euro pozwany otrzymywał od powoda, a dodatkowo zostało potwierdzone w zawartej między stronami ugodzie. W tej sytuacji, co do kwoty 70.000,00 euro powód nie jest uprawniony do jej przeliczenia na walutę polską i żądania jej zapłaty w tej właśnie walucie. Dłużnik takiego wyboru nie dokonał, więc powód nie może dokonać wyboru kursu. W tym miejscu wskazać należy, iż czym innym jest kwestia przeliczenia wartości żądania wyrażonego w walucie obcej na złotówki, celem ustalenia wartości przedmiotu sporu, a czym innym jest przeliczenie samego roszczenia w ramach żądania. Powód tymczasem w sprawie niniejszej oprócz tego, iż wniósł o zasądzenie kwoty 24.000,00 zł, to dokonał przeliczenia kwoty wyrażonej w euro na złotówki wg. kursu z dnia sporządzania pozwu i w taki sposób sformułował żądanie pozwu wyrażone w całości w walucie polskiej.

W tej sytuacji pojawia się pytanie czy Sąd ustalając, tak jak ma to miejsce w sprawie niniejszej, iż zobowiązanie pozwanego do spłaty powoda istnieje, uprawniony jest do zasądzenia go w innej walucie niż ta wskazana w żądaniu pozwu. Stosownie do art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych żądań niż przedstawione przez powoda. W wypadku roszczeń pieniężnych żądanie jest dokładnie określone wtedy, gdy wskazuje konkretną sumę, wyrażoną za pomocą liczby jednostek pieniężnych oraz nazwy waluty. Wskazanie przez powoda żądanej, w ten sposób określonej kwoty, wiąże sąd. Skutkiem zaś związania jest m.in. niedopuszczalność przeliczania przez sąd, bez inicjatywy powoda, dochodzonej sumy na jakąkolwiek inną walutę, choćby obie waluty były wymienne. Zakaz ten, oprócz względów czysto procesowych, znajduje również uzasadnienie w realiach ekonomicznych, a więc niejednakowości kursów, ich chwiejności, nierównym dostępie stron do poszczególnych walut itp. Tym bardziej, rzecz jasna, zakaz ten dotyczy możliwości zastępowania przez sąd jednej waluty inną, nawet gdyby w grę nie wchodziło przeliczenie według obowiązującego w danej chwili kursu, lecz odwołanie się do treści stosunku materialnoprawnego łączącego strony i stanowiącego podłoże orzeczenia. Od woli strony zależy bowiem w jakiej postaci żąda ona zasądzenia świadczenia na swoją rzecz. Tak wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 czerwca 2014 roku sygn. akt I ACa 155/14. Również w wyroku z dnia 28 kwietnia 1998 roku sygn. akt II CKN 712/97 Sąd Najwyższy wskazał, iż



zasądzenie na rzecz powoda kwoty wyrażonej w innej walucie niż określona w żądaniu pozwu stanowi naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. Pogląd ten został podzielony również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2014 roku sygn. akt IV CSK 82/14 dotyczącym kwestii przedawnienia i aktualnie nie budzi już żadnych wątpliwości. Skoro zatem tak to żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 326.487,05 zł podlegało oddaleniu, albowiem powodowi nie takie roszczenie przysługuje z tytułu w/w umów.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie I. i II. sentencji wyroku. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w/w kwotę 24.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 2 października 2016 roku do dnia zapłaty. Podstawą prawną roszczenia w tym przypadku jest art 720 § 1 k.c. w zw. z art 917 k.c., zaś w zakresie odsetek art 481 § 1 k.c. Jednocześnie powód żądał w sprawie niniejszej zasądzenia odsetek ustawowych, a zatem odsetek określonych w art 359 § 2 k.c. tj. odsetek niższych od tych, które mu przysługują stosownie do treści art 481 § 2 k.c. W pozostałej części powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł mając na uwadze treść art 100 zd. 1 in fine k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Suma kosztów poniesionych w sprawie niniejszej przez obie strony to kwota 39.159,00 zł. Na kwotę tę składają się koszty powoda w postaci: opłaty sądowej od pozwu - 17.525,00 zł, wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 10.800,00 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz koszty pozwanego w postaci: wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 10.800,00 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Powód wygrał sprawę niniejszą w 7%, a pozwany w 93%, a zatem w odwrotnych proporcjach strony winny również ponieść ustalone przez Sąd wyżej koszty procesu. Pozwany winien zatem ponieść 7% tychże kosztów tj. kwotę 2.741,13 zł (0,07x 39.159,00 zł), a poniósł koszty w kwocie 10.817,00 zł. Różnica zatem należna na jego rzecz od powoda to kwota 8.075,87 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego w punkcie III. sentencji wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.